

LECH LUDOROWSKI: *Antypruska publicystyka Henryka Sienkiewicza*. Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 1996, 89 ss.

W dobie bezpieczeństwa, kiedy dokonała się swoista kanonizacja narodowych dziejów z myślą o najwyższym celu – ocaleniu etnicznej substancji – obok dawnych wzorców osobowych (monarchowie, wodzowie) pojawiły się nowe, tym razem reprezentujące świat kultury. Prym wśród nich wiódł autor *Pana Tadeusza*, ale w niedługim czasie trwale miejsce obok niego zajął twórca książek pisanych – jak sam zadeklarował pod koniec *Pana Wołodyjowskiego* – w „niemałym trudzie, dla pokrzepienia serc”. Henryk Sienkiewicz, rozmiłowany w historii ojczyzny, wkrótce po oszałamiającym i niespodziewanym sukcesie *Trylogii* (a właściwie już w toku jej powstawania) zdał sobie sprawę, jak potężnym orężem w edukacji społeczeństwa dysponuje, a tym samym jak ogromna ciężar na nim odpowiedzialność. Toteż tematykę kolejnych dzieł starannie dobierał, a w każdym razie uwaga ta dotyczy dwóch kolejnych spośród tych najznakomitszych – *Krzyżaków* oraz *Quo vadis*. W pierwszym wypadku droga od pomysłu do realizacji trwała szczególnie długo, trzeba było rozproszyć obawy przed sprzeciwem ze strony cenzury (w tym wypadku – na szczęście – rosyjskiej; zob. M. K o s m a n, *Henryka Sienkiewicza droga do „Krzyżaków”*, „Przegląd Zachodni” nr 5-6/1986, ss. 89-100); w drugim bez wątpienia – mimo odległej antycznej fabuły – spotykamy przejrzyste akcenty antygermańskie.

Powieściopisarz w ostatnich trzydziestu latach życia (ur. 1846, zm. 1916) odgrywał ważną rolę w życiu publicznym, należał do najwybitniejszych autorytetów w sprawach politycznych i zabierał niejednokrotnie głos w momentach decydujących dla kraju zmagającego się z germanizacją i rusyfikacją, a zarazem oczekującego chwili odzyskania niepodległości. Był przy tym – w przeciwieństwie do niektórych innych wybitnych kolegów po piórze, zwłaszcza do Józefa Ignacego Kraszewskiego – ostrożny w wypowiedziach, nie dał się ponieść niekontrolowanym emocjom. Nie oznaczało to kunktatorstwa, choć niekiedy jego postawa mogła sprawiać takie wrażenie, przeciwnie, kiedy zabierał głos, rozlegał się on potężnym echem w kraju i w Europie, był to bowiem głos znakomitego twórcy, stanowiący i doskonale udokumentowany. Dlatego obok powieści – zwłaszcza tych odgrywających rolę narodowych Biblii – i znakomitych nowel istotną rolę odgrywała jego publicystyka polityczna, nie przypadkiem wymierzona ostrzem w jednego tylko zaborcę, Prusy. Nie przypadkiem, ponieważ mistrz pióra był poddany rosyjskim i jeśli demaskował poczynania rusyfikacyjne, czynił to anonimowo, jak w przejmującym wierszu *Pieśń litewskich borów*. Z imienia zaś był w stanie atakować jedynie Berlin, pole popisu przeciw Petersburgowi pozostawiając kolegom z emigracji oraz zamieszkałym w Wielkopolsce. Ten podział ról w warunkach braku własnej państwowości dobrze się sprawdził, przy tym czytelnicy doskonale zdawali sobie sprawę z hasła „Pióro pisze Troja...”, to znaczy z aluzji, przenośni i podtekstów odnoszących się do wszystkich trzech (a po wprowadzeniu autonomii dla Galicji przede wszystkim dwóch z w wyżej wspomnianych) zaborców.

W poznańskim Muzeum Henryka Sienkiewicza (przy Starym Rynku) stanowiącym oddział Biblioteki Raczyńskich wśród bezcennych eksponatów zgromadzonych przez twórcę tej znakomitej placówki znajduje się autograf *Listu otwartego do J/ego/ Cesarskiej Mości Wilhelma II króla pruskiego* datowany 19 listopada 1906 r., od tego dnia osobiście rozsyłany przez świeżego laureata literackiej nagrody Nobla w przekładach na francuski, niemiecki, angielski, rosyjski i włoski, publikowany przez najważniejsze gazety w Europie i Ameryce Północnej, a skierowany w obronie rodaków przeciw wynaradawiającej polityce zaborcy z Berlina. Adresat nigdy nie odpowiedział na postawione w nim zarzuty, autora zignorował, ale nie uczyniła tak opinia publiczna; list odegrał więc trudną do przecenienia rolę w pozyskiwaniu jej dla sprawy polskiej w przededniu wybuchu pierwszej wojny światowej. Od kilku lat dysponujemy jego bibliofilskim wydaniem (fotokopia oryginału i tekst wydrukowany) wraz z *Posłowiem* pióra czołowego dziś

znawcy twórczości autora *Krzyżaków*, Lecha Ludorowskiego, prezesa Zarządu Głównego Towarzystwa im. Henryka Sienkiewicza, które firmowało publikację wspólnie z edytorem (Panda Press – Lublin 1992). Ten sam autor zaprezentował na ogólnopolskiej konferencji naukowej zorganizowanej w listopadzie 1995 r. przez Instytut Nauk Politycznych i Dziennikarstwa Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza referat pt. *O antypruskiej publicystyce Henryka Sienkiewicza*, opublikowany w pracy zbiorowej *Kultura polityczna w Polsce – przeszłość i teraźniejszość* (Poznań 1996).

Sienkiewicz czujnym okiem spoglądał na sytuację pod zaborem pruskim, a w swej działalności politycznej miał wolną rękę ze względu na pogłębiające się przeciwności między Berlinem a Petersburgiem. Dlatego bez trudu mógł firmować wielkie ogólnonarodowe przedsięwzięcie, jakim stała się przygotowana w Paryżu przez wychodźców – jednak w ścisłym porozumieniu z krajem ankieta skierowana do wybitnych postaci całego świata, przede wszystkim Europy, a dotycząca polityki wywłaszczeniowej Prusaków w Wielkopolsce. Kwestii tej poświęciła doskonale udokumentowaną monografię Danuta Płygawko [„Prusy i Polska”. *Ankieta Henryka Sienkiewicza (1907-1909)*], Poznań 1994; recenzja tej książki: „Przegląd Zachodni” nr 1/1996, ss. 150-153].

Kolejną publikację z tego zakresu stanowi *Antypruska publicystyka Henryka Sienkiewicza*, książka starannie przygotowana od strony graficznej (również tu uwzględniono jeden z autografów, właśnie ów *List otwarty...*; może lepiej byłoby, skoro ten został niedawno wydany, tym razem ukazać czytelnikowi jakiś inny rękopis? Zapewne jednak wydawca miał na uwadze tekst najbardziej wymowny, niejako sztandarowy i naukowy). Lech Ludorowski zdołał dokonać symbiozy rzetelnej dokumentacji i analizy treści z klarowną formą, co pozwala widzieć adresatów zarówno wśród badaczy (obok historyków i literaturoznawców chętnie skorzystają z publikacji zapewne politolodzy), jak i szerokich kręgów miłośników twórczości autora *Trylogii*. Dobrze się stało, że wytrawny badacz nie ograniczył się do studiów nad beletrystyką, ale sięgnął także do publicystyki. Zaadresował tekst nie tylko do polskiego czytelnika, bowiem zamieszczony na początku wstęp (*Lekcja przeciw nienawiści*) został udostępniony również w wersjach angielskiej, francuskiej i niemieckiej. Myśli tam zasygnalizowane zostały rozwinięte w eseju *W kręgu antypruskiej publicystyki Henryka Sienkiewicza* (ss. 19-30).

Zasadnicze miejsce w publikacji zajmują teksty źródłowe (ss. 31-65), a mianowicie *O Bismarcku*, *List do baronowej Suttner*, *Odpowiedź na ankietę w sprawie Boerów*, *O gwałtach pruskich*, *H.K.T.*, *Bajka*, *List do wydawcy „Dziennika Berlińskiego” Karola Rosego*, *Z ankiety „Co myślę o Niemczech”*, *List otwarty do J.C.M. Wilhelma II króla pruskiego*, *Przeciw intrygom hakatyizmu*, *Ankieta o wywłaszczeniu*, *Prusy a Europa*, *O polityce pruskiej*, *W sprawie rocznicy grunwaldzkiej*. Są one opatrzone starannymi notami edytorską i bibliograficzną (również w wersji niemieckiej), objaśnieniami oraz notą biograficzną o wydawcy (także dla czytelnika obcego, tym razem tylko francuskiego i angielskiego; czyli drobna niekonsekwencja).

Powyższe teksty są znane wąskiemu gronu sienkiewiczologów, głównie literaturoznawców, i to w zasadzie rzadko dziś dostępnego zbiorowego wydania *Dzieł* Henryka Sienkiewicza pod redakcją Juliana Krzyżanowskiego sprzed niemal pół wieku. Teraz trafią do znacznie szerszego obiegu – również badawczego. Są to dojrzałe, mądre teksty, odgrywające poważną rolę w edukacji politycznej rodaków i zachowujące ogromną aktualność nawet dzisiaj, w zupełnie zmienionej sytuacji; ludzie jednak pozostali ci sami, z podobną jak przed wiekiem mentalnością. Warto na tym miejscu zasygnalizować argumenty, jakie wysuwał powieściopisarz w związku z nadchodzącą pięćsetną rocznicą Grunwaldu, której ogólnopolskie obchody miały miejsce w Krakowie w niedzielę 15 lipca 1910 r. On sam odegrał istotną rolę w jej przygotowaniu, choć w uroczystości ze względu na chorobę nie był w stanie wziąć udziału, co wyjaśnił w oficjalnym piśmie oraz w szczerzej prywatnej korespondencji ze swagierką Jadwigą Janczewską, niedawno – po latach oczekiwania – udostępniono korespondencję w druku (H. Sienkiewicz, *Listy*. T. II, cz. 3. Opracowała M. Bokszczanin, Warszawa 1996, nr 501 i 502, ss. 373-376). Źródło to stanowi ciąg dalszy materiałów związanych z antypruską publicystyką mistrza. Temat zasługuje na gruntowne badania i monografie obejmującą łącznie całość twórczości w tym zakresie, nowelistycznej, powieściopisar-

skiej i eseistycznej. Wymagają one uwzględnienia szerokiej podstawy źródłowej, w tym tak z pozoru odległego dzieła, jak *Quo vadis*. Oczywiście badania te winny mieć charakter interdyscyplinarny, może z najmniejszym udziałem badacza literatury, którzy najczęściej – i kompetentnie – na interesujący nas temat wypowiadali się.

Marceli Kosman

ALEKSANDER KLUGMAN: *Polonica w Ziemi Świętej*. Wydawnictwo Literackie, Kraków 1994, ss. 159.

Kontakty polsko-izraelskie i związki Polski z Ziemią Świętą nie znalazły jak dotychczas całościowego opracowania w polskiej bądź żydowskiej literaturze historycznej. Do tej pory ten zakres tematyczny m.in. obejmowały publikacje J. Bystronia, S. Kościałkowskiego i S. Pawłowskiego<sup>1</sup>. Wpłynęły one na charakterystykę powiązań polsko-bliskowschodnich do końca II wojny światowej. Recenzowana praca Aleksandra Klugmana niewątpliwie wzbogaca stan badań nad dziejami Polaków w Palestynie, zwłaszcza w ostatnich latach. Poruszono w niej szczególnie kwestie socjologiczne, poparte prawie czterdziestoletnim pobytem autora w Izraelu po wyjeździe z Polski.

Aleksander Klugman urodził się w 1925 r. w Łodzi. Lata okupacji hitlerowskiej przeżył w łódzkim getcie, a po jego likwidacji w sierpniu 1944 r. wywieziony został do Oświęcimia, a następnie przebywał w innych obozach koncentracyjnych na terenie III Rzeszy. Po zakończeniu działań zbrojnych wrócił do Polski, aby zająć się pracą dziennikarską; w 1957 r. wyjechał do Izraela. Przez wiele lat stał na czele redakcji wydającej w języku polskim izraelski dziennik „Nowiny-Kurier”. Jest również autorem *Nowego słownika polsko-hebrajskiego i hebrajsko-polskiego*.

A. Klugman w publikacji *Polonica w Ziemi Świętej* podjął się zadania niewątpliwie złożonego, gdyż niezwykle trudno określić w kontaktach polsko-izraelskich status ludności żydowskiej w Ziemi Świętej; trudność ta jest podwójna zwłaszcza po powstaniu w 1948 r. państwa Izrael. Ludność żydowska żyła na ziemiach polskich od wieków; najstarsze skupiska żydowskie znane już w X w. mieściły się w okolicach Krakowa i Rusi Halickiej. Przez lata Żydzi mieszkali z ludnością polską. Niekiedy zachowywali swoją tradycję rodzinną i religię, ponieważ był to główny element odróżniający tę narodowość. W innych przypadkach ludność żydowska ulegała polonizacji, zwłaszcza kiedy na danym terenie nie występowała gmina żydowska. Wreszcie ludność ta wchodziła w mieszane związki małżeńskie z ludnością rodzimą. Część Żydów od II połowy XIX w. emigrowała do Palestyny. Miało to kolosalny wpływ na tworzenie się państwowości izraelskiej. Ludność żydowska w Polsce docierała do Palestyny w kilku okresach, mimo swego pochodzenia pozostawiła ona w Ziemi Świętej niewątpliwy, trwały ślad polski.

Autor recenzowanej książki w czterestu rozdziałach przedstawił i scharakteryzował polskie ślady i pozostałości po Polakach przebywających w Ziemi Świętej na przestrzeni wieków. Główny opis *Poloniców* dotyczy jednakże XX w. Osiem pierwszych rozdziałów poświęcono zagadnieniom historycznym, a sześć kolejnych opracowano na podstawie danych socjologicznych. Na pozostałą część pracy składają się: bibliografia, spis fotografii, adresy polskich placówek w Ziemi Świętej oraz 21 zdjęć obrazujących działalność Polaków w wielu historycznych i świętych miejscach Palestyny.

Najwięcej zastrzeżeń, niedociągnięć, a niekiedy i błędów historycznych budzą pierwsze rozdziały publikacji. Autor zwrócił w nich uwagę na kilka aspektów poznania Ziemi Świętej na

<sup>1</sup> Por. J. S. Bystron, *Polacy w Ziemi Świętej, Syrii i Egipcie*. Kraków 1930; S. Kościałkowski, *Polacy a Liban i Syria w toku dziejowym*. Bejrut 1949; S. A. Korwin (Pawłowski), *Stosunki Polski z Ziemią Świętą*. Warszawa 1958.